

**Ks. Henryk Szmulewicz**

*Wydział Teologiczny PAT, Tarnów*

## **WSPÓLZALEŻNOŚĆ KONCEPCJI KOŚCIOŁA I JEGO MISYJNOŚCI W KONTEKŚCIE ENCYKLIKI „FIDEI DONUM”**

Przedmiotem analiz niniejszego studium jest temat współzależności pomiędzy koncepcją Kościoła a koncepcją jego misyjnej natury. Będzie to próba odpowiedzi na następujące pytanie: Czy koncepcja Kościoła ma wpływ na teologiczne uzasadnienie jego zaangażowania misyjnego? Biorąc pod uwagę cztery wybrane koncepcje Kościoła (jurydyczna, mistyczna, sakramentalna i komunijna), poddamy analizie argumentację teologiczną „przemawiającą” za misyjnością Kościoła. Argumentację tę zaczerpniemy z encykliki Piusa XII *Fidei donum* (z dnia 21 kwietnia 1957 roku), korzystając także z publikacji teologicznych na temat tego dokumentu. Pięćdziesiąta rocznica ogłoszenia encykliki *Fidei donum* sprawia, że obserwowane we współczesnym Kościele zainteresowanie teologią misji i pracą na misjach implikuje potrzebę refleksji nad teologicznymi podstawami misyjnej działalności Kościoła.

Aktualność podejmowanej w artykule tematyki wynika m.in. z faktu, iż w wielu publikacjach na temat misji można zaobserwować niebezpieczne zjawisko traktowania pracy misyjnej jako „politycznej ekspansji Kościoła”. Zgodnie z tego rodzaju interpretacją, w centrum dzieła misyjnego nie miała być kwestia zbawienia, lecz organizacyjny rozwój Kościoła. W encyklice *Redemptoris missio*, Jan Paweł II z ubolewaniem zaznacza, że niewłaściwe spojrzenie na to, czym jest Kościół negatywnie wpływa na rozumienie jego misyjnej natury. Rzeczą dotyczy zwłaszcza tzw. eklezjocentryzmu, o który często „oskarża się” Kościół. Zarzut eklezjocentryzmu jest – zdaniem Ojca Świętego – dążeniem do „zepchnięcia Kościoła na margines” oraz „niedoceniań Kościoła” – w jego zbawczej misji.<sup>1</sup>

Zarzut eklezjocentryzmu wydaje się być próbą oddzielenia Królestwa Chrystusowego od instytucji Kościoła, a tym samym próbą zredukowania misyjnego dzieła Kościoła do wymiarów czysto „świeckich i zewnętrznych”. Dlatego Jan Paweł II wyjaśnia i przypomina, że nie można przeciwstawiać

---

<sup>1</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*, nr 17.

sobie Królestwa Chrystusowego i Kościoła. Jednocześnie dodaje, że Kościół nie jest „większy” od tego Królestwa, lecz pozostaje w jego służbie. Nie należy się zatem obawiać, podkreśla Jan Paweł II, „popadnięcia przez to w jakąś formę eklezjocentryzmu. Już Paweł VI stwierdził istnienie jak najściślejszego związku pomiędzy Chrystusem, Kościołem i ewangelizacją, powiedział również, iż Kościół nie jest celem samym w sobie, ale gorliwie zabiega, by być cały Chrystusa, w Chrystusie i dla Chrystusa oraz cały ludzi, wśród ludzi i dla ludzi”<sup>2</sup>

## I. AKCENT JURYDYCZNY

Rozwijająca się na przestrzeni wieków eklezjologia jurydyczna zawiera w sobie założenie, iż Chrystus przez swoją mękę i śmierć na krzyżu otworzył nowy etap zbawczego dzieła – etap kontynuacji i uobecniania. Ten nowy etap należy do Kościoła, w którego prawnej (jurydycznej) strukturze wszystko służy realizacji dzieła zbawienia. Kościół jest więc „nowym etapem, nowym czasem (*kairos*) zbawienia, tak, że można powtarzać za św. Pawłem: «Oto teraz czas upragniony, oto teraz czas zbawienia» (2 Kor 2, 6)”<sup>3</sup>

Dlatego właściwe rozumiany jurydyczny akcent w spojrzeniu na Kościół prowadzi do uznania misyjnego zaangażowania Kościoła jako zbawczego daru i zadania. Jezus Chrystus ustanowił bowiem Kościół i „nałożył na niego” obowiązek misyjny w ramach widzialnych struktur, u podstaw których jest m.in. ustanowienie Kolegium Apostołów i prymatu Piotra. W wiekach średnich wykształciła się w teologii koncepcja Kościoła jako instytucji Boskiej z władzą świętą (hierarchia) i wiernymi pozostającymi pod kierunkiem Biskupa Rzymu. Jemu to przypadła w udziale zarówno rola pasterza i nauczyciela, jak i obrońcy ludu i protektora cesarstwa, a potem głowy państwa kościelnego. Ten historyczny stan rzeczy utwierdził pontyfikat papieża Grzegorza VII (1073-1085) i nadał takiemu porządkowi podbudowę prawną.<sup>4</sup>

### 1. Widzialne struktury Kościoła

Przykładem zaakcentowania jurydycznej strony Kościoła jest tzw. koncyliaryzm, który postuluje m.in. wyższość soboru nad papieżem. Koncyliaryzm jest postrzegany przez historyków jako wynik właśnie zbyt prawniczego (jurydycznego) spojrzenia na tajemnicę Kościoła, a tym samym – sensu i

<sup>2</sup> Tamże, nr 19.

<sup>3</sup> E. Ozorowski, *Kościół*, Wrocław 1984, s. 29.

<sup>4</sup> Por. tamże, s. 182-184. W tym też czasie zaczęły powstawać traktaty o Kościele, podkreślające nadrzędną rolę papieżstwa. I tak traktat *De regimine christiano* (1301-1302) Jakuba z Viterbo (+1307), przyznawał papieżowi rolę Głowy Kościoła i przypisywał pełnię władzy. W traktatach: *De potestate papae* i *De iurisdictione papae* Hervetus Natalis (+1323) również bronił przede wszystkim prymatu papieża. Por. A. Kubiś, *Wprowadzenie do „Lumen Gentium” Konstytucji dogmatycznej o Kościele*, w: *Idee soborowej Konstytucji o Kościele*, Kraków 1971, s. 12.

metod prowadzonego przez niego misyjnego działania.<sup>5</sup> Niestety, zwłaszcza w czasach tzw. Reformacji (XVI wiek), eklezjologia jurydyczna jakby zapewniła sobie uprzywilejowaną pozycję, gdyż sami reformatorzy – M. Luter (1483-1546), J. Kalwin (1509-1563), U. Zwingli (1484-1531) – rozwinęli poglądy J. Wiklefa (+1384) i J. Husa (1370-1415), co do „podziału” Kościoła na widzialny i niewidzialny. Prawdziwym Kościołem według nich jest tylko niewidzialna wspólnota ludzi wierzących, która nie utożsamia się ze swoją organizacją widzialną. Prawdziwy Kościół Jezusa Chrystusa na ziemi pozostaje niewidzialny i znany tylko Bogu. Istniejące struktury organizacyjno-prawne Kościoła są pochodzenia ludzkiego i mają za cel kierować i koordynować aktywnością wiernych na polu społecznym i religijnym. Takie ujęcie tajemnicy Kościoła nie mogło pozostać obojętne dla teologii misji.<sup>6</sup>

Na Soborze Trydenckim (1545-1563) wciąż zaznaczał się wpływ koncyliarizmu. Wobec faktu rozpowszechniania się myśli protestanckiej, Sobór podkreślił znaczenie doczesnych wymiarów rzeczywistości kościelnej, jego ustrój instytucjonalny i hierarchiczny.<sup>7</sup> W tym czasie św. Robert Bellarmin, w obronie przed niebezpiecznymi tendencjami „zamknięcia” Kościoła do wymiarów „niewidzialnych”, sformułował znaną i rozpowszechnioną później w katechizmach definicję Kościoła: „Jest to społeczność ludzi zjednoczonych wyznawaniem tej samej wiary chrześcijańskiej, wspólnotą tych samych sakramentów i znajdujących się pod kierownictwem prawowitych pasterzy, a przede wszystkim jedyne go zastępcy Chrystusa na ziemi, papieża”<sup>8</sup>

W powyższej definicji można zauważyć uwypuklenie widzialnej strony Kościoła, zgromadzenia, wspólnoty ludu, którą spaja wiara, zwierzchnictwo pasterzy, a zwłaszcza prymat papieża. Można powiedzieć, że aż do encykliki Piusa XII *Mystici Corporis Christi* (1943) większość traktatów eklezjologicznych nawiązywała głównie do św. Roberta Bellarmina. Wychodząc od pojęcia społeczności doskonałej, podkreślono charakter organizacyjny, hierarchiczny i widzialny Kościoła.<sup>9</sup>

W wiekach XVII i XVIII, również na gruncie eklezjologii instytucjonalnej (jurydycznej), wyrosły prądy gallikanizmu i febronianizmu. Wyrażały one tendencje do umniejszenia władzy biskupa rzymskiego oraz głosiły wyższość soborów powszechnych nad papieżem. Ograniczały władzę papieża prawem kościelnym, co było w pewnym sensie przejawem ograniczenia

---

<sup>5</sup> Teza koncyliarystyczna ta została wyraźnie sformułowana w *Epistola pacis* (1379) i *Epistola concilii pacis* (1381) przez Henryka Langenstein oraz w *Epistola brevis* (1379) i *Epistola concordiae* (1380) przez Konrada z Gelnhausen. Jednak tezy koncyliarystyczne postawione na Soborze w Konstancji (1414-1418) i Bazylei (1431) zostały potępione na Soborze Laterańskim V (1512-1517). Por. E. Ozorowski, *Kościół...*, dz. cyt., s. 231.

<sup>6</sup> Por. A. Kubiś, *Wprowadzenie...*, dz. cyt., s. 13.

<sup>7</sup> Por. tamże.

<sup>8</sup> Por. W. Łydka, *Bellarminowska definicja Kościoła i jej wpływ na późniejszą teologię katolicką*, Roczniki Teologiczno-Kanoniczne 2 (1966) s. 59.

<sup>9</sup> Por. A. Skowronek, *Soborowa wizja Kościoła*, *Collectanea Theologica* 1 (1967) s. 11.

zakresu moralnego jego nauczania.<sup>10</sup> Eklezjologia rozwijała się zatem bardziej w kierunku apologetycznym, podkreślając boskie pochodzenie Kościoła, jego widzialność i hierarchiczność.<sup>11</sup>

Wraz z rozwojem eklezjologii jurydycznej, nastąpiło także pogłębienie teologiczne prawdy o tzw. znamionach, przy pomocy których można zdefiniować i określić prawdziwy Kościół Chrystusowy. Teologowie analizowali jedność, świętość, powszechność, apostołskość Kościoła. Podkreślali te cechy, dzięki którym Kościół katolicki wyróżnia się spośród innych Kościołów. Szczególnie cecha „apostołskości” Kościoła miała istotne znaczenie dla teologicznych rozstrzygnięć w kwestii misyjnej.<sup>12</sup>

## 2. „Fidei donum”: misje jako działanie zorganizowane

Mając na uwadze wspomniane wyżej nurty myśli teologicznej, akcentujące widzialną (organizacyjną) stronę Kościoła, papież Pius XII w encyklice *Fidei donum* nie zaprzecza, że instytucjonalna strona misji jest ściśle związana z instytucjonalną strukturą Kościoła. Co więcej, Ojciec Święty przypomina, że od początku swego pontyfikatu ze wszystkich sił starał się o rozkrzewienie Ewangelii w świecie, a szczególnie w Afryce, apelując o podejmowanie w tym celu zorganizowanych działań o charakterze instytucjonalnym. Pius XII z uznaniem wskazuje, że już jest „wielka liczba utworzonych w Afryce nowych diecezji, ogromny wzrost liczby katolików, których z dnia na dzień jest coraz więcej, a szczególnie hierarchia kościelna, którą z wielką radością ustanowiliśmy zgodnie z prawem na licznych terenach”<sup>13</sup> Poza tym, jak zaznacza Ojciec Święty, „wielu kapłanów afrykańskich zostało wyniesionych do godności biskupiej, zgodnie z «ostatecznym niejako celem» pracy misyjnej, który wyraźnie żąda, aby «Kościół mocno utwierdził się u innych ludów i aby otrzymały one własną, wybraną z ludności miejscowej, hierarchię». Tak więc – konkluduje Pius XII – młode Kościoły afrykańskie podejmują dzisiaj w wielkiej rodzinie katolickiej swoje należyte zadanie, pozostałe zaś, które wyprzedziły je w wierze, złączone z nimi braterską miłością, pozdrawiają je radośnie”<sup>14</sup>

Przykładem docenienia, zgodnie z intencją Pius XII, organizacyjnej strony zaangażowania Kościoła w dzieło misyjne, stało się Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie. Zostało ono powołane przez Episkopat Polski w 1984 r. w celu przygotowania przyszłych misjonarzy.<sup>15</sup> Powstanie Centrum

<sup>10</sup> Por. E. Ozorowski, *Kościół...*, dz. cyt., s. 249.

<sup>11</sup> Por. Tamże, s. 250.

<sup>12</sup> Por. A. Kubiś, *Wprowadzenie...*, dz. cyt., s. 14.

<sup>13</sup> Pius XII, Encyklika *Fidei donum* (z dnia 21 kwietnia 1957 roku), nr 3.

<sup>14</sup> Tamże.

<sup>15</sup> „10-miesięczny okres przygotowania w Centrum obejmuje naukę języka postkolonialnego kraju docelowego, wykłady z misjologii, religiologii, etnologii, historii, zagadnień polityczno-społecznych, higieny tropikalnej. W ciągu dwudziestu lat istnienia Centrum ukończyło 641 osób-misjonarzy: kapłanów Fidei donum, zakonników, sióstr i osób świeckich. Jest

było odpowiedzią na potrzeby Kościoła szczególnie w Afryce, gdyż „grupy misyjne o proveniencji polskiej, które rozpoczynały pracę w latach 70. były słabo przygotowane językowo i nie miały odpowiedniego zabezpieczenia finansowego. Biskupi afrykańscy domagali się ingerencji Konferencji Episkopatu Polski w przygotowanie misjonarzy w Polsce. Pod wpływem tych nacisków w 1984 r. utworzono Centrum Formacji Misyjnej. Jest to instytucja odpowiedzialna za przygotowanie księży diecezjalnych oraz świeckich do pracy misyjnej”<sup>16</sup>

Ujmując holistycznie przygotowanie misjonarzy do wyjazdu na misje można by podzielić na trzy etapy: przygotowanie dalsze, bliższe i bezpośrednie.<sup>17</sup> Zasadniczym zadaniem Centrum Formacji Misyjnej jest „przygotowanie bezpośrednie kandydatów na misje, w tym również księży diecezjalnych. Od początku istnienia w programie obejmującym: kurs języka, teologię misji, zagadnienia praktyczne oraz formację, wzięło udział kilkuset «fideidonistów»”<sup>18</sup> Centrum jest „instytucją Kościoła katolickiego w Polsce, którego celem jest przygotowanie nowych misjonarzy spośród księży diecezjalnych, zwanych fideidonistami, osób świeckich, a także zakonnych, których zgromadzenia nie dysponują własnymi ośrodkami formacji misyjnej”<sup>19</sup>

W oparciu o przesłanie encykliki *Fidei donum*, powstały także inne formy organizacyjnej (jurydycznej) odpowiedzi na zawarte w niej postulaty. Wśród nich na podkreślenie zasługują „seminaria”, powoływane do istnienia dla potrzeb misji. Seminaria takie „powstały w Paryżu we Francji, w Me-

---

to pierwszy i zasadniczy wkład Centrum w dzieło misyjne Kościoła”. J. Górski, *Odpowiedzi na 101 pytań o misje*, Kraków 2005, s. 103.

<sup>16</sup> A. Halemba, *Polscy misjonarze w Afryce wczoraj i dziś (szkic)*, w: „Wyptyń na głębie” *Materiały Pierwszego Ogólnopolskiego Kongresu Misyjnego Zakonów i Zgromadzeń Męskich i Żeńskich*, t. 2: *Refleksja (sesja naukowa)*, E. Śliwka (red.), Gdańsk – Pieniężno 2004, s. 201.

<sup>17</sup> „Początek formacji ludzkiej i religijno-misyjnej dokonuje się już w rodzinie. To wspólnota rodzinna, będąca pierwszą wspólnotą wiary, jest zarazem pierwszym środowiskiem, w którym dojrzewają wiara i wyptywająca z niej misja. Wiara ugruntowuje się w parafii, wspólnota parafialna jest więc kolejnym środowiskiem, w której dokonuje się formacja i rozwija współpraca z łaską Bożą. Rodzinę i parafię wspomaga szkoła, która oprócz przekazywania wiadomości uczy życia we wspólnocie z innymi. I to właśnie rodzina, parafia i szkoła są tymi środowiskami, w których odbywa się przygotowanie dalsze przyszłych misjonarzy. Przygotowanie bliższe dokonuje się wówczas, gdy dana osoba zaczyna interesować się w sposób szczególny pracą misyjną, dociera do różnych źródeł informacji o misjach, pogłębia je poprzez osobistą lekturę, spotkania z misjonarzami itp. Wówczas idea misyjna i poczucie odpowiedzialności za jej rozwój zaczynają niepokoić człowieka, budzą powołanie do pracy misyjnej, aż wreszcie skłaniają do podjęcia decyzji wyjazdu na misje i złożenia prośby odpowiednim przełożonym. Trzeci etap – przygotowanie bezpośrednie – odnosi się do czasu, od momentu otrzymania dekretu posyłającego na misje, do podjęcia pracy misyjnej” F. Jabłoński, *Założenia i praktyka przygotowania do pracy misyjnej Fideidonistów w Polsce*, w: *Przygotowanie misjonarzy*, J. Różański (red.), Warszawa 2004, s. 41.

<sup>18</sup> J. Górski, *Aktualny stan oraz perspektywismisyjnego zaangażowania księży diecezjalnych*, w: *Wiara umacnia się, gdy jest przekazywana. II Krajowy Kongres misyjny. Częstochowa 16-18 października 1992 r.*, H. Frączek (red.), Warszawa 1994, s. 111.

<sup>19</sup> J. Wnęk, *Centrum Formacji Misyjnej wczoraj, dziś i jutro*, w: *Przygotowanie misjonarzy*, dz. cyt., s. 143.

diolanie we Włoszech, w Maryknoll w Stanach Zjednoczonych, w Immense w Szwajcarii i w innych miejscach. Miały one na celu kształcenie i wychowywanie kleru diecezjalnego do pracy na misjach.<sup>20</sup>

Od strony jurydycznej chodzi także o propozycje tzw. seminariów międzydiecezjalnych, powołanych do istnienia „na drodze umowy pomiędzy zainteresowanymi ordynariuszami, działające na mocy odpowiednich statutów i w niczym nie naruszające kompetencji ordynariusza tak w zakresie tytułu święceń, jak i pracy wyświęconych kapłanów”<sup>21</sup> O tej propozycji przypomniał Polski Synod Plenarny podkreślając, iż „większą troską należy otoczyć przygotowanie duchownych i świeckich do pracy misyjnej. Służy temu synodalny postulat powołania Instytutu Dzieł Misyjnych Kościoła. Instytut powinien stać się centrum formacji misyjnej Kościoła w Polsce. Jego część mogłoby stanowić Seminarium Misyjne *Fidei donum*”<sup>22</sup>

### 3. Perspektywa mistyczna

Przekonanie o misyjnej naturze Kościoła znalazło swoje jakby nowe uzasadnienie w koncepcji Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa. Koncepcja ta miała swoje „przygotowanie” w dziele odnowy eklezjologicznej, które rozpoczęło się w początkach XIX wieku w szkole w Tübingen. Szkołę tę tworzyli m.in.: J.S. Drej (1777-1853), P.A. Gratz (1769-1849), J.B. Hirscher (1788-1865) oraz J.A. Möhler (1796-1838), których eklezjologia sprzeciwiła się racjonalizmowi oświecenia, postulując powrót do hierarchii i tradycji (zwłaszcza patrystycznej) i więcej miejsca poświęcała zagadnieniom eklezjologicznym w perspektywie duszpasterskim.<sup>23</sup> Przykładem takiego właśnie podejścia jest myśl teologiczna J.A. Möhlera, M.J. Scheebena oraz J.K. Newmana.

#### 3.1. Kościół jako żywy organizm

J.A. Möhler pisał w *Die Einheit* o Duchu Świętym jako zasadzie życia Kościoła, tworzącej jedność Kościoła i ożywiającej Kościół. Natomiast w swoim dziele *Symbolik*, wychodząc od Tajemnicy Wcielenia wykazał, że Kościół, zespalaający elementy boskie i ludzkie jest przedłużeniem Wcielenia Syna Bożego.<sup>24</sup> Z obu tych dzieł ukazuje się Kościół jako żywy organizm,

<sup>20</sup> W. Kluj, *Wzór misjonarza – wybrane modele pracy misjonarza na przestrzeni wieków*, w: „Wyptyń na głębię” *Materiały Pierwszego Ogólnopolskiego Kongresu Misyjnego Zakonów i Zgromadzeń Męskich i Żeńskich. Tom 2: Refleksja (sesja naukowa)*, E. Śliwka (red.), Gdańsk-Pieniężno 2004, s. 91.

<sup>21</sup> A. Kmiecik, *Międzydiecezjalne Seminarium Misyjne. Nowa propozycja w perspektywie nowej epoki misyjnej*, TST 14 (1995-1996) s. 359.

<sup>22</sup> *Misyjny adwent Nowego Tysiąclecia*, w: *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, Palottinum 2001, nr 61.

<sup>23</sup> Por. A. Kubiś, *Wprowadzenie...*, dz. cyt., s. 17-18.

<sup>24</sup> Por. E. Ozorowski, *Kościół...*, dz. cyt., s. 252.

rozwijający się poprzez głoszenie słowa, sprawowania sakramentów i czynną miłość między jego członkami.<sup>25</sup> Eklezjologia Möhlera wywarła wpływ na drugą szkołę okresu odnowy – szkołę rzymską – a także była inspiracją dla encykliki Piusa XII *Mystici Corporis Christi*, oraz dla I schematu w Kościele Soboru Watykańskiego II. Tzw. Szkołę rzymską tworzyli teologowie Uniwersytetu Gregoriańskiego: J. Perrone (1794-1875), C. Passaglia (1812-1887), K. Schrader, J. B. Francelin oraz M. J. Scheeben (1835-1888). Poglądy tych teologów znalazły swój oddźwięk w schemacie Konstytucji Soboru Watykańskiego I.<sup>26</sup>

Nauka o Kościele według tej szkoły opierała się na danych biblijnych i patrystycznych za pomocą metody scholastycznej.<sup>27</sup> M. J. Scheeben, choć nie zostawił napisanego dzieła teologicznego, to jednak wywarł głęboki wpływ na eklezjologię. Rozpatrywał on Kościół w tajemnicy Trójcy Świętej. Naukę swoją zamieścił po chrystologii, ale przed charytologią i eschatologią. W ten sposób wskazywał na znaczenie Ducha Świętego w życiu Kościoła, a tym samym na jego charakter mistyczny, sakralny.<sup>28</sup>

Innym ośrodkiem, gdzie podjęto dzieło odnowy eklezjologii był Oxford, zwłaszcza myśl teologiczna J. K. Newmana (+1890). Jego eklezjologia była uwarunkowana sytuacją społeczno-polityczną i religijną w Anglii w XIX wieku oraz osobistą jego drogą do Kościoła katolickiego. Rozwinął on ideę Kościoła jako Ludu Bożego oraz opowiadał się za autonomią Kościoła w stosunku do państwa, broniąc sukcesji apostoelskiej episkopatu (m.in. jego władzy nauczycielskiej). Zwracał też uwagę na rolę ludzi świeckich w praktycznej (także misyjnej) działalności Kościoła.<sup>29</sup>

Rozwój koncepcji Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa w XIX wieku mógł uzyskać oficjalne potwierdzenie na Soborze Watykańskim I, ale przeszkodą stały się ówczesne warunki polityczne, które zmusiły papieża Piusa IX do zamknięcia obrad Soboru (20 października 1870 roku). Na soborze przygotowano schemat zawierający 15 rozdziałów i 21 kanonów. W trakcie obrad soboru zdołano opracować tylko rozdziały jedenasty i dwunasty, które później przybrały formę konstytucji *Pastor aeternus*.<sup>30</sup> W tejże Konstytucji został postawiony akcent na nauczycielski wymiar działalności Kościoła, którego integralnym elementem jest prowadzone przez niego dzieło misyjne. W Konstytucji została bowiem definiowana prawda o randze

---

<sup>25</sup> Por. E. Kubiś, *Kościół jako sakrament w przedprzygotowawczej dokumentacji II Soboru Watykańskiego*, *Analecta Cracoviensia* 8 (1976) s. 190.

<sup>26</sup> Por. A. Kubiś, *Wprowadzenie...*, dz. cyt., s. 20.

<sup>27</sup> Por. E. Ozorowski, *Kościół...*, dz. cyt., s. 252.

<sup>28</sup> Por. tamże.

<sup>29</sup> Por. tamże, s. 254.

<sup>30</sup> Konstytucja podkreślała pełną i najwyższą władzę jurysdykcyjną papieża w Kościele właśnie zarówno w rzeczach wiary i moralności. W konsekwencji podkreślała władzę papieża w tym co dotyczy karności i rządzenia Kościołem na całym świecie. Władza papieża została określona jako zwyczajna i bezpośrednia w odniesieniu do wszystkich, poszczególnych kościołów i wiernych. Por. tamże, s. 255.

głoszenia Dobrej Nowiny przez Biskupa Rzymu, który „gdy mówi *ex cathedra* – to znaczy, gdy sprawuje urząd pasterza i nauczyciela wszystkich wiernych swą najwyższą apostołską władzą, określa zobowiązującą cały Kościół naukę w sprawach wiary i moralności – dzięki opiece Bożej przyrzeczonej mu w osobie świętego Piotra Apostoła, posiada tę nieomylność, jaką Boski Zbawiciel chciał, aby Kościół jego był obdarzony w definiowaniu nauki, wiary i moralności”.<sup>31</sup>

W obradach Soboru Watykańskiego I należy podkreślić wysiłek Ojców Soboru dla podkreślenia jedności Kościoła i uwypuklenia Stolicy Rzymskiej jako widzialnego i centralnego znaku Kościoła.<sup>32</sup> Pierwszy projekt przygotowywanej konstytucji dogmatycznej o Kościele w pierwszym rozdziale nosił tytuł: „Kościół jest Mistycznym Ciałem Chrystusa”. Był to nowy rodzaj definicji Kościoła. Ten projekt nauki o Mistycznym Ciele Chrystusa nie wszedł jednak do dokumentów Soboru Watykańskiego I.<sup>33</sup>

Po Soborze Watykańskim I eklezjologia rozwijała się w kierunku apologetycznym. Rozwój ten związany był z odnową studiów nad Pismem Świętym i pismami Ojców Kościoła, a jednocześnie podkreślał rolę ludzi świeckich w Kościele. Doceniono także rolę liturgii i wskazano na nowe akcenty ekumeniczne.<sup>34</sup>

Dla umocnienia prawdy o nauczycielskiej misji Kościoła przyczynił się w szczególności sposób papież Pius XII, który ogłosił encyklikę *Mystici Corporis Christi*. W encyklice tej Papież poddał syntezę dotychczasowej nauki o Kościele jako Mistycznym Ciele Chrystusa.<sup>35</sup> Nauka tej encykliki była zamierzona przez Sobór Watykański I jako konstytucja o Kościele Chrystusa. Zachowała się w aktach soborowych w postaci dwóch projektów wraz z głosami w dyskusji. Szczególnie obszerny materiał zawiera dyskusja nad rozdziałem omawiającym Kościół jako Mistyczne Ciało Chrystusa.<sup>36</sup>

Myśli o Kościele jako Mistycznym Ciele Chrystusa była owocem odrodzenia teologii w połowie XIX wieku. Ponownie spotkała się z zaintereso-

<sup>31</sup> *Breviarium Fidei* II, 61.

<sup>32</sup> E. Ozorowski, *Kościół...*, dz. cyt., s. 256.

<sup>33</sup> Por. A. Kubiś, *Wprowadzenie...* dz. cyt., s. 21. W późniejszym czasie, encyklika Leona XIII *Satis cognitum* nawiązywała do nauki Soboru Watykańskiego I o Mistycznym Ciele Chrystusa. Papież naucza w encyklice, że Kościół stanowi Mistyczne Ciało Chrystusa o ile charakteryzuje się jednością władzy, kultu, podkreślając przy tym prymat papieża. Na zasygnalizowanie zasługuje jeszcze inna encyklika Leona XIII *Divinum illud munus*. Podkreśla ona rolę Ducha Świętego w Kościele, który jest duszą Mistycznego Ciała Chrystusa. Por. tamże, s. 21-22.

<sup>34</sup> Wśród przedstawicieli tego okresu eklezjologii wymienić: O. Casela, D. Guerangera, E. Merscha, Y. Congara i S. Trompa. S. Tromp napisał dzieło *Corpus Christi quod est Ecclesia*, w którym zawarł naukę o Mistycznym Ciele Chrystusa. W tym dziele przedstawił tezę, że dla ludzi Mistycznym Ciałem Chrystusa jest Kościół rzymsko-katolicki. Por. E. Ozorowski, *Kościół...*, dz. cyt., s. 256.

<sup>35</sup> Por. tamże, s. 257.

<sup>36</sup> Por. B. Pylak, *Kościół Mistyczne Ciało Chrystusa. Projekt konstytucji dogmatycznej na Soborze Watykańskim*, Lublin 1959, s. 8.

sowania teologów, głównie dzięki pracom E. Merscha”<sup>37</sup> Podjęli ją też teologowie na Soborze Watykańskim II, co znalazło swój wyraz w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*.<sup>38</sup>

### 3.2. *Fidei donum*: misje jako współdziałanie kapłanów, zakonników i świeckich

Lektura encyklice *Fidei donum* nie pozostawia wątpliwości, że koncepcja pracy misyjnej została w tym dokumencie powiązana przez Piusa XII szczególnie z koncepcją Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa. Nie jest bowiem kwestią przypadku, że tenże Papież jest również autorem encykliki *Mystici Corporis*. W ten sposób praca misyjna została ukazana jako owoc współdziałania tych, którzy tworzą Mistyczne Ciało Chrystusa: kapłanów, osoby życia konsekrowanego i katolików świeckich.

Aby uzasadnić konieczność misyjnego zaangażowania ze strony biskupów, kapłanów, zakonników i świeckich Pius XII wielokrotnie w encyklice *Fidei donum* przypomina swoje słowa, które napisał w encyklice o Mistycznym Ciele Chrystusa.<sup>39</sup> Ojciec Święty stara się podkreślić tym samym, że misje prowadzone w Afryce nie są kwestią jednego kontynentu, lecz – ze względu na tajemnicę Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa – „dotyczą wspólnoty wiernych całego świata”<sup>40</sup> Pius XII wskazuje więc, że „podczas gdy niegdyś «widzialne życie Kościoła ujawniało się szczególnie w starych krajach Europy, a stamtąd płynęło do tych regionów, które można było nazwać krańcami świata, to teraz zupełnie inaczej – życie to okazuje się jako wzajemna wymiana żywotnych wartości i sił między wszystkimi członkami Mistycznego Ciała Chrystusa». To, co dzieje się z Kościołem katolickim w Afryce, nie ogranicza się tylko do tego kontynentu, lecz dotyczy także innych ludów żyjących poza jego granicami. Dlatego na apel Stolicy Apostolskiej powinny ze wszystkich części Kościoła wyruszyć braterskie posiłki, aby zaradzić potrzebom katolików”<sup>41</sup>

Można powiedzieć, że dzięki spojrzeniu na Kościół jako Mistyczne Ciało Chrystusa, od czasów encykliki *Fidei donum* udział księży diecezjalnych w pracy misyjnej stał się bardziej znaczący.<sup>42</sup> Wzrosła liczba kapłanów diecezjalnych wysyłanych „na misje” także do Ameryki Łacińskiej.<sup>43</sup> Warto przypomnieć, że w 1968 r. wyjechał na misje pierwszy polski „fideidonista”

<sup>37</sup> T. Gogolewski, *Nauka o Mistycznym Ciele Chrystusa w świetle nowej Konstytucji Dogmatycznej o Kościele*, Collectanea Theologica 36 (1966) s. 94.

<sup>38</sup> Por. tamże.

<sup>39</sup> Por. Pius XII, Encyklika *Fidei donum*..., dz. cyt., nr 8.

<sup>40</sup> Tamże, nr 7.

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> Por. A. Koszorz, *Misyjna działalność Kościoła*, W nurcie zagadnień posoborowych 11 (1978) s. 108.

<sup>43</sup> Por. M. Banaszak, *Historia Kościoła Katolickiego*, t. 4, *Czasy najnowsze 1914-1978*, Warszawa 1991, s. 358.

– był nim ks. January Liberski z diecezji katowickiej. Od tego czasu „wyjazdy kapłanów na misje stały się jedną z oznak żywotności Kościoła lokalnego”<sup>44</sup> Dlatego na posiedzeniu w dniu 24 I 1974 r. Konferencja Episkopatu Polski opracowała i uchwaliła specjalną instrukcję, regulującą wyjazdy i pracę kapłanów diecezjalnych na terenach misyjnych. Obok wielu wskazań o charakterze praktycznym, Instrukcja „określa sposób rekrutacji misjonarzy i warunki podejmowania tej pracy”<sup>45</sup>

Od czasów encykliki *Fidei donum* nastąpił także wzrost zaangażowania w pracę misyjną osób życia konsekrowanego. Wśród zakonników są „zarówno członkowie zgromadzeń o charyzmacie typowo misyjnym, ale także i innych, w tym zakonów kontemplacyjnych”<sup>46</sup> Osoby zakonne, wierne swojej posłudze, działają nieraz w bardzo trudnych warunkach duszpasterskich, pośród których uobecniają w świecie swój charyzmat służby Ewangelii. Jan Paweł II w encyklice *Vita consecrata* podkreślił, że „z tajemnicy paschalnej bierze początek także misyjność – wymiar przenikający całe życie Kościoła. Znajduje ona szczególne urzeczywistnienie w życiu konsekrowanym. Niezależnie bowiem od specyficznych charyzmatów tych Instytutów, które oddają się misji *ad gentes* lub prowadzą działalność w ścisłym sensie apostołską, można powiedzieć, że misyjność jest wpisana w samo serce każdej formy życia konsekrowanego. W takiej mierze, w jakiej życie osoby konsekrowanej jest oddane wyłącznie Ojcu (por. Łk 2,49; J 4,34), opanowane przez Chrystusa (por. J 15,16; Ga 1,15-16) i ożywiane przez Ducha (por. Łk 24,49; Dz 1,8; 2,4), współdziała ona skutecznie z misją Pana Jezusa (por. J 20,21), przyczyniając się w sposób niezwykle głęboki do odnowy świata”<sup>47</sup>

W ramach zbawczego posłannictwa Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa, wraz z kapłanami i osobami życia konsekrowanego pragną współdziałać na polu misyjnym także katolicy świeccy. Pius XII w encyklice *Fidei donum* zachęca świeckich katolików do „pełnienia funkcji misyj-

<sup>44</sup> J. Górski, *Aktualny stan oraz perspektywy...* dz. cyt., s. 109.

<sup>45</sup> B. Kumor, *Diecezja tarnowska. Dzieje ustroju i organizacji 1786-1985*, Kraków 1985, s. 210. W roku 1976 liczba polskich fideidonistów pracujących na misjach w porównaniu z innymi krajami nie była imponująca. Dla przykładu można przypomnieć, iż w owym czasie liczba fideidonistów włoskich przewyższała liczbę wszystkich polskich misjonarzy pracujących w świecie. Liczne były jednak przeszkody, aby kapłan diecezjalny mógł wyjechać na misje. Przede wszystkim – podobnie jak zakonnicy – przed rokiem 1968 władze państwowe nie udzielały pozwolenia na wyjazd do pracy misyjnej. Poza tym ze względu na słabą sytuację ekonomiczną Kościoła w Polsce, który nie mógł wspierać misjonarzy w ich pracy na misjach, biskupi misyjni w Afryce niechętnie kierowali prośby o polskich księży diecezjalnych. Wiedzieli bowiem, że będą ich musieli utrzymać, zapewnić środki transportu, wynagrodzenie itd. Byli też świadomi, iż ze strony Kościoła w Polsce nie będą mogli liczyć na finansowe wsparcie projektów misyjnych. Toteż – mimo że wielu księży diecezjalnych pragnęło pojechać na misje – niewielu uzyskiwało zgodę biskupa ordynariusza na wyjazd do Afryki”. A. Halemba, *Polscy misjonarze w Afryce wczoraj i dziś (szkic)*, dz. cyt., s. 197.

<sup>46</sup> J. Górski, *Odpowiedzi na 101 pytań...*, dz. cyt., s. 110.

<sup>47</sup> Jan Paweł II, Adhortacja apostołska *Vita consecrata*, nr 25.

nych”<sup>48</sup> Ojciec Święty apeluje o „szybsze organizowanie Kościołów lokalnych, kierowanych przez miejscowych biskupów, i świadomość potrzeby zwiększenia również w tej dziedzinie roli laikatu. Przyjmując tę linię postępowania, Pius XII kontynuował, choć z większym naciskiem, troskę Benedykta XV i Piusa XI”<sup>49</sup>

Przykładem troski przygotowanie wiernych świeckich do pracy misyjnej jest w Polsce.<sup>50</sup> Poza tym wielu wiernych świeckich „otaczają szczególną troską fideidonistów, korzystając przy tym z pośrednictwa powołanych do tego instytucji diecezjalnych. Nie można wreszcie zapomnieć i o tych, którzy, nie przyłączając się do żadnej z (kościelnych) organizacji, pomagają we własnym zakresie konkretnym, znajomym misjonarzom. W każdym przypadku współpraca misyjna świeckich ma przynajmniej dwojaki charakter, tj. duchowy i materialny, a w ten sposób realizuje się w najróżniejszych formach”<sup>51</sup>

### III. KONTEKST SAKRAMENTALNY

W teologii katolickiej mówi się o sakramentalnej strukturze całej ekonomii zbawienia, która obejmuje odwieczny Boży plan zbawienia. Kościół urzeczywistnia zbawienie w historii ludzkości. Już u Ojców Kościoła znane jest słowo „misterion”, które wskazuje na sakramentalny aspekt ekonomii zbawienia. Zastosowanie zatem pojęcia „sakramentu” do tajemnicy Kościoła bazuje na przekonaniu, iż szafarstwo siedmiu sakramentów stanowi istotę zbawczego wymiaru działalności Kościoła, w tym także działalności misyjnej.

Idea Kościoła jako sakramentu została zaakcentowana u teologów XIX wieku. Np. H. J. Scheeben przypisuje Kościołowi cechę sakramentalności. Z kolei chrześcijańskim sakramentem nazywa Kościół J.A. Oswald, wskazując zarazem na różnice zachodzące między Kościołem – sakramentem, a siedmioma rytami sakramentalnymi. Tę samą różnicę uwydatnia E. Commer, określając Kościół jako „nadsakrament” w stosunku do siedmiu sakramentów.

---

<sup>48</sup> M. Banaszak, *Historia Kościoła Katolickiego*, t. 4..., dz. cyt., s. 185.

<sup>49</sup> R. Aubert, *Półwiecze, które przygotowało Sobór Watykański II*, w: *Historia Kościoła* (t. 5 – 1848 do czasów współczesnych), L.J. Rogier, R. Aubert, M.D. Knowles (red.), Warszawa 1985, s. 421.

<sup>50</sup> „Diecezja macierzysta misjonarza, tak jak w przypadku kapłana Fidei donum, pokrywa z Funduszu Misyjnego koszty związane z podróżą do kraju misyjnego oraz ubezpieczeniem w Polsce (społeczne i zdrowotne) przez cały czas pobytu misjonarza na misjach” R. Szczodrowski, *Praktyka wysyłania misjonarzy świeckich oraz propozycje głównych kierunków formacji*, w: *Przygotowanie misjonarzy*, J. Różański (red.), Warszawa 2004, s. 131.

<sup>51</sup> B. Rusin, *Zaangażowanie misyjne świeckich w Polsce – stan obecny i perspektywy*, w: *Wiara umacnia się, gdy jest przekazywana. II Krajowy Kongres misyjny. Częstochowa 16-18 października 1992 r.*, H. Frączek (red.), Warszawa 1994, s. 141.

## 1. Prasakrament Kościoła

Encykliką, która zdecydowała o rozwoju idei Kościoła jako sakramentu była encyklika Piusa XII *Mystici Corporis*. Wskazanie na sakramentalny aspekt Kościoła należy do najważniejszych punktów tego dokumentu.<sup>52</sup> Spojrzenie na Kościół i jego działalność w kategoriach sakramentu zostaje podjęte później w myśli teologicznej Y. Congara, H. Rahnera, O. Semmelrotha, a także E. Schillebeeckxa.<sup>53</sup>

Przykładem „kontekstu sakramentalnego” w teologii Kościoła i jego zbawczej misji jest myśl teologiczna O. Semmelrotha. Jego zdaniem w pojęciu Kościoła jako sakramentu zawarte jest przekonanie, że „Kościół w swej postaci widzialnej stanowi obraz rysujący w naszej terażniejszości dzieło Chrystusa, oraz że obraz ten nie tylko skierowuje pamięć patrzącego nań ku odzwierciedlanej rzeczywistości, lecz rzeczywistość tę w sposób obiektywny zawiera.<sup>54</sup> Kościół w swojej strukturze widzialnej jest odbiciem zbawczego dzieła Chrystusa, dzieło Odkupienia zaś – procesem zachodzącym między Chrystusem a ludzkością. Sakramentalność Kościoła polega na relacji, którą O. Semmelroth określa jako „biegunowość” – między urzędem a społecznością wiernych.<sup>55</sup>

Według O. Semmelrotha, Kościół w swej widzialnej instytucjonalności świeckiej (laickiej) strukturze jest sakramentem Chrystusa, który przyjął ludzką kondycję, stając się przez to podobnym do ludzi we wszystkim z wyjątkiem grzechu (por. Hbr 4,15). Podobnie jak ludzka (widzialna) natura służyła Słowu Bożemu za żywe narzędzie zbawienia nierozzerwalnie z nim zjednoczona, podobnie także społeczny organizm Kościoła służy ożywającemu go Duchowi Chrystusowemu ku wzrastaniu ciała (por. Ef 4,16). Dlatego Kościół „wyciska” odkupieńcze dzieło Chrystusa na historycznej terażniejszości. Jest znakiem, czyli „sakramentem Chrystusa” Dlatego przynależność do Kościoła stanowi rękojmię, że człowiek rzeczywiście nawiązuje kontakt z Chrystusowym dziełem zbawczym”<sup>56</sup>

O. Semmelroth porównuje sprawowanie sakramentów w Kościele do dłoni Bożej dotykającej człowieka, a funkcje palców to jakby siedem sakramentów. Poszczególne sakramenty są wyrazem i przejawem jednego prasa-

<sup>52</sup> Por. A. Skowronek, *Kościół jako prasakrament*, Ateneum Kapłańskie 5-6 (1955), s. 1-10.

<sup>53</sup> Por. Y. Congar, *Kościół jako sakrament zbawienia*, Warszawa 1980.

<sup>54</sup> Por. A. Skowronek, *Kościół...*, dz. cyt., s. 3.

<sup>55</sup> Tamże. Sakramentalny charakter Kościoła uwidacznia się w działalności „odkupieńczej” Kościoła. Działalność ta podobnie jak samo dzieło odkupienia ma – jak zaznacza O. Semmelroth – dwuwymiarowy charakter. Z tej jednej strony urząd święty w sposób widzialny zastępuje Chrystusa Pana i przedłuża Go w swych funkcjach urzędowych. Z drugiej zaś, uświęcona w chrzcie i bierzmowaniu gmina przyjmuje objawiające słowo Chrystusa z ust głoszącego je urzędu i razem z nim w geście ofiary wraca do Ojca, aby później wprowadzić naukę w praktyczne życie (moralność chrześcijańska). Gmina – stwierdza O. Semmelroth – jest w ciągłej akcji, stale gotowa przyjmować przychodzącego do niej w urzędzie Pana i dążyć z reprezentowanym w urzędzie i ofiarującym Chrystusa do Ojca. Por. tamże, s. 3-4.

<sup>56</sup> Por. A. Czerwik, *Sakramenty – najwyższym wyrazem kultu chrześcijańskiego*, Ateneum Kapłańskie 1-2 (1965) s. 336-337

kramentu Kościoła.<sup>57</sup> Kościół jako sakrament realizuje się przez sprawowanie siedmiu sakramentów. Kościół także poprzez sakramenty najpełniej realizuje swoje podstawowe zadanie, którym jest jednoczenie człowieka z Bogiem, czyli uświęcanie i zbawienie człowieka. Kościół przekazuje człowiekowi łaskę Bożą za pośrednictwem sprawowanych przez siebie sakramentów. Jest kontynuatorem zbawczego dzieła Chrystusa. Każdy, „kto uczestniczy w spotkaniach między urzędem a gminą Kościoła, czyli kto uczestniczy w podstawowym zadaniu Kościoła, ten «zawiera się» w zbawieniu, które wynikało z historycznego spotkania Boga Człowieka z potrzebującymi zbawienia ludzi”<sup>58</sup>

Warto dodać, iż za sakramentalnością Kościoła według O. Semmelrotha przemawia także ten fakt, że Chrystus w okresie swego życia ziemskiego spełniał swe zbawcze działania jako działania historyczne. Na obecnym etapie zbawienia, poszczególne akty sakramentalne, w których Chrystus kontynuuje swe dzieło odkupienia, dokonują się jako owoc ustawicznej, trwałej i widzialnej zasady, którą jest widzialny Kościół.<sup>59</sup>

Kościół, rozpatrywany jako sakrament jest więc nie tylko instytucją pośredniczącą w zbawieniu, lecz także znakiem, który sam już wypełniony rzeczywistością Chrystusowego zbawienia, stanowi pełnię Chrystusa. Tego rodzaju urzeczywistnianie się Kościoła obejmuje zarówno treść wiary, jak i konsekwencje moralne wynikające ze sprawowanych w Kościele sakramentów. A są to właśnie istotne dwa elementy – wiara i obyczaje – wszelkich działań misyjnych.

## 2. *Fidei donum*: misje jako działanie Bożej łaski

Ostatecznym celem pracy misyjnej jest zbawienie wszystkich narodów. Dlatego Pius XII w encyklice *Fidei donum* opiera swój apel o zaangażowanie w sprawy misyjne na fundamencie prawdy o konieczności Bożej łaski, bez której człowiek nie może się zbawić. Stąd płynie nauka Piusa XII o niezastąpionej wartości życia sakramentalnego w Kościele i za pośrednictwem Kościoła – szczególnie zaś w kontekście sakramentu Eucharystii.

Pius XII podkreśla ścisły związek sakramentu Eucharystii i misyjnej działalności Kościoła: „Najznakomitsza jest ta modlitwa, którą codziennie na ołtarzach zanoszą do Boga Ojca Jezus Chrystus, gdy ponawia się najświętsza Ofiara zbawienia. Dlatego szczególnie w naszych czasach, od których prawdopodobnie zależy przyszły rozwój Kościoła na bardzo licznych terenach, należy ofiarować Bogu za misje jak najwięcej Mszy św. Jest to zgodne z życzeniem Pana, który miłuje swój Kościół i pragnie, by rozwinął się on i rozszerzył po całym świecie. Chociaż prywatne prośby wiernych należy

---

<sup>57</sup> Por. H. Bogacki, *Misterium Kościoła pielgrzymującego w: Kościół w świetle Soboru*, Poznań 1958, s. 74.

<sup>58</sup> Por. A. Skowronek, *Kościół...*, dz. cyt., s. 4.

<sup>59</sup> Por. tamże, s. 5.

uważać za całkiem odpowiednie, wypada jednak przypomnieć im, jaki jest najważniejszy i konieczny cel sprawowania Ofiary Ołtarza. Kanon łacińskiej Mszy św. tak to wyjaśnia: «Przede wszystkim za Twój Kościół powszechny: obdarz go pokojem i jednością, otaczaj opieką i rządz nim na całej ziemi». (...) Cały Kościół składa wiecznemu swą świętą Ofiarę przez Chrystusa «na zbawienie świata»”<sup>60</sup>

Opierając się na przekonaniu o podstawowej roli sakramentów w życiu Kościoła, Pius XII w encyklice *Fidei donum* nazwał sprawę misji „sanctissima causa”<sup>61</sup> W tym samym kierunku poszła teologiczna myśl Soboru Watykańskiego II, który naucza, że Kościół jest w Chrystusie niejako sakramentem, czyli „znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (KK 1). Chrystus posłał Kościół, by „głosił Ewangelię całemu światu (Mt 28, 9; Mk 16,16) po wszystkie dni (Mt 28,20). Kościół wypełnia to zadanie i dziś stoi przed wielkimi problemami wobec sytuacji tworzonej przez współczesną cywilizację i warunki życia na ziemi”<sup>62</sup>

Aby sakramentalna droga była owocna w ramach działalności misyjnej, nieodzowne jest nauczanie, a zwłaszcza katecheza. Encyklika *Fidei donum* przyniosła chrześcijaństwu afrykańskiemu prawdziwy „stan łaski”, gdyż „zmobilizowała cały Kościół. Powstały dwa «zawodowe» instytuty misyjne, sama zaś misja otworzyła się na współpracę ze świeckimi i z księżmi diecezjalnymi, których czasowa lub dożywotnia służba stała się dla nich okazją do zainteresowania się właściwym zrozumieniem kultur lokalnych. Zwłaszcza obecność osób świeckich z zewnątrz, jako świadków Ewangelii w wykonywaniu swego zawodu, przyczyniła się znacznie do uświadomienia sobie przez laikat afrykański konieczności większego zaangażowania się nie tylko w sprawy doczesne i kulturalne, ale także na polu katechetycznym – w formie niesienia pomocy lub zastępowania kapłana”<sup>63</sup>

W duchu odpowiedzialności za przekaz Bożej łaski za pośrednictwem sakramentów Kościoła, na apel Piusa XII rzesze księży diecezjalnych „wyruszyło w świat, by nieść wszystkim dar wiary, *fidei donum*”<sup>64</sup> W świetle prawdy o sakramentalnym wymiarze tajemnicy Kościoła swoje zaangażowanie na rzecz misji, kapłani ci traktują właśnie jako dar wiary. Sam zresztą tytuł encykliki *Fidei donum* – „dar wiary” odnosi się szczególnie do „misjonarzy wywodzących się z duchowieństwa diecezjalnego. Są oni darem wiary *fidei donum* wynikającym z daru otrzymanego w święceniach prezbiteratu. Ten dar staje się szczególnym darem wiary, gdy ksiądz diecezjalny opuszcza granice swojej diecezji, udając się tam, gdzie ludzie nie słyszeli jeszcze o Chrystusie, albo sły-

<sup>60</sup> Pius XII, Encyklika *Fidei donum*..., dz. cyt., nr 10.

<sup>61</sup> Por. W. Świerżawski, *Dynamiczna „pamiątka” Pana. Eucharystyczna anamneza Misterium Paschalnego i jego egzystencjalna dynamika*, Kraków 1980, s. 287.

<sup>62</sup> F. Woronowski, *Zagadnienie służby parafii w działalności misyjnej Kościoła powszechnego*, Studia Teologiczne KUL 1 (1983) s. 83.

<sup>63</sup> B. Mpasí Londe, *Kultura afrykańska wobec Ewangelii*, *Communio* 4 (1990) s. 73.

<sup>64</sup> P. Gouyon, *Wierzę w jeden, powszechny i apostołski Kościół*, w: VV. AA., *Wiara Kościoła. Biskupi Francuscy komentują Wyznanie Wiary*, Warszawa 1985, s. 362.

szeli w sposób niewystarczający. Ów dar wiary jest darem biskupa jako pasterza i darem osobistym księdza podejmującego decyzję pracy misyjnej. Jest on tym cenniejszy, gdy w diecezji «darczyńcy» nie zbywa kapłanów. Jest on wtedy autentycznym darem z ubóstwa, czyli dzieleniem się nie z tego, co zbywa, ale z tego, co się ma. Ten sam Kościół, który ceni sobie powołanie misyjne «na całe życie», z wielkim szacunkiem odnosi się do «czasowego», powołania misyjnego realizowanego przez kapłana diecezjalnego»<sup>65</sup>

Akcentując związek pomiędzy pracą misyjną a wiarą, Polski Synod Plenarny przypomniał posługę kapłanów, zwanych „fidei donum”, którzy „dają cenny wkład we wzrost wspólnot kościelnych znajdujących się w potrzebie, czerpiąc z nich równocześnie świeżość i żywotność wiary”<sup>66</sup> Jednocześnie Kościół stawia wobec pragnących służyć w duchu wiary na misjach pewne warunki, gdyż „mają być wybrani spośród najlepszych księży i należyce przygotowani do pracy misyjnej. Powinni też umieć włączyć się z otwartym sercem w nowe środowisko Kościoła, który ich przyjmuje, zwłaszcza w jego prezbiterium”<sup>67</sup>

#### IV. POSTULAT KOMUNII

Koncepcja Kościoła jako komunii posiada obecnie (po Soborze Watykańskim II) szczególne znaczenie. Wspólnotowość, jedność, komunია – to tylko niektóre określenia wskazujące, że Kościół łączy wiernych między sobą na fundamencie więzi poszczególnych osób z Bogiem. Nauka o Kościele jako wspólnocie wiernych była tematem prac Soboru Watykańskiego II, a szczególnie Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium*.

Sobór Watykański II ukazał Kościół jako dzieło Boże zamierzone i dokonywane dla ludzi. W ten sposób przeciwstawił się jednostronnemu ujęciu, które kładło nacisk na instytucjonalny aspekt Kościoła w okresie potrydenckim, a odsuwało nieco w cień jego Boski charakter. Nauka soborowa podkreśla, że w Kościele realizuje się Nowe Przymierze. Kościół to dzieło Trójcy Świętej zamierzone w wieczności i realizowane w czasie. Kościół jako „communio” ma więc swój doskonały wzór w „communio” trynitarniej.

##### 1. Komunია z Bogiem u podstaw komunii międzyludzkiej

Wierzących w Chrystusa Bóg postanowił zgromadzić w Kościele, utworzyć z nich społeczność i wspólnotę zbawczą. Jedność z Jezusem

<sup>65</sup> K. Czermak, *Ożywiać misyjną troskę o przekazywanie Ewangelii*, w: *W Trzecie Tysiąclecie. Komentarz pastoralny do dokumentów II Polskiego Synodu Plenarnego*, W Lechowicz (red.), Tarnów 2002, s. 103.

<sup>66</sup> W. Skworec, *Jak uczestniczyć w dziele misyjnym Kościoła? Kościół lokalny a misje w świetle II Synodu Plenarnego w Polsce*, w: *Oddanie i wytrwałość. Recepcja II polskiego synodu plenarnego*, W. Góralski, H. Seweryniak (red.), Warszawa 2004, s. 316.

<sup>67</sup> *Misyjny adwent Nowego Tysiąclecia...*, dz. cyt., nr 20.

wprowadza człowieka w jedność z Ojcem i Synem i Duchem Świętym. W tym znaczeniu u samego źródła oraz w perspektywie celu Kościoła znajduje się idea jedności, komunii.<sup>68</sup> Chodzi o uczestnictwo w miłości, która łączy w Ojca i Syna i Ducha Świętego.<sup>69</sup>

„Communio”, będąca celem zbawczej historii, urzeczywistniła się historycznie w Jezusie Chrystusie. Jezus Chrystus stał się szczytem „communio” między Bogiem a człowiekiem: „Przyszedł tedy Syn, zesłany przez Ojca, który wybrał nas w Nim przed stworzeniem świata i do przybrania na synów Bożych przeznaczył, ponieważ w Nim spodobało mu się odnowić wszystko (por. Ef 1,4-5 i 10). Żeby wypełnić wolę Ojca, Chrystus zapoczątkował Królestwo niebieskie na ziemi i objawił nam tajemnicę Ojca, a posłuszeństwem swym dokonał odkupienia. Kościół, czyli Królestwo Chrystusa, już teraz obecne w tajemnicy, dzięki mocy Bożej rośnie w sposób widzialny w świecie”<sup>70</sup>

Misja Jezusa Chrystusa – misja jednoczenia ludzi z Bogiem – kontynuowana jest przez Ducha Świętego, który został dany Kościołowi.<sup>71</sup> Duch Święty jednoczy Kościół, budując jedność – „communio” – ludzi z Bogiem i jedność między ludźmi jako członkami Kościoła.<sup>72</sup> Przez Chrystusa w Duchu Świętym ludzie mają dostęp do Ojca. Są powołani, aby stać się uczestnikami Boskiej natury.

Kościół to jedyna i niepowtarzalna wspólnota, w której nie tylko dokonuje się przyjęcie przez wiernych nauki Chrystusa oraz jego środków zbaw-

<sup>68</sup> Por. L. Zimny, *Tajemnica Kościoła*, Ateneum Kapłańskie 5-6 (1965) s. 270.

<sup>69</sup> Por. K. Wojtyła, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1988, s. 49. „Przedwieczny Ojciec na skutek najzupełniej wolnego i tajemnego zamysłu swej mądrości i dobroci, stworzył świat cały, a ludzi postanowił wynieść do uczestnictwa w życiu Bożym; nie opuścił też ludzi po ich upadku w Adamie, dając im nieustannie pomoce do zbawienia przez wzgląd na Chrystusa, Odkupiciela, «który jest obrazem Boga niewidzialnego, pierwotnym wszelkiego stworzenia» (Kol. 1,15). Wszystkich zaś wybranych Ojciec przed wiekami, przewidział i przeznaczył, aby stali podobni do Syna Jego, który miał być pierwotnym między wielu braćmi (Rz 8,29). A wierzącym w Chrystusa postanowił zgromadzić w Kościele Świętym”. KK 2.

<sup>70</sup> KK 3.

<sup>71</sup> „Kiedy dopełniło się dzieło, którego wykonanie Ojciec powierzył Synowi na ziemi (por. J. 17,4), zesłany został w dzień Zielonych Świąt Duch Święty, aby Kościół ustawicznie uświęcał i aby w ten sposób wierzący mieli przez Chrystusa w jednym Duchu dostęp do Ojca (por. Ef 2,18). On to właśnie jest Duchem życia, czyli źródłem wody tryskającej na żywot wieczny (por. J 4,14; 7,38-39). Duch mieszka w Kościele, a także w sercach wiernych jak w świątyni) por. Kor 3,16; 6,19); w nich przemawia i daje świadectwo przybrania za synów (por. Ga 4,6; Rz 8,15-16 i 26). Prowadząc Kościół do wszelkiej prawdy (por. J 16,13) i jednocząc we wspólnocie (*in communione*) i posłudze, wprawia go w rozmaite dary hierarchiczne oraz charyzmatyczne, i przy ich pomocy nim kieruje oraz owocami swoimi go przyozdabia (por. Ef 4,11-12; 1 Kor 12,4; Ga 5,22). Mocą Ewangelii utrzymuje Kościół w ciągłej młodości, ustawicznie go odnawia i do doskonałego zjednoczenia z oblubieńcem prowadzi” KK 4.

<sup>72</sup> Por. W. Kasper, *Kościół jako wspólnota*, Communio 4 (1985) s. 30. Konstytucja o Kościele w schematach przygotowawczych miała następujący układ: Tajemnica Kościoła, hierarchia, Lud Boży. Wysunięcie Kościoła jako Ludu Bożego w tej konstytucji na drugie miejsce wskazuje na to, że celem Kościoła jest wspólnota wszystkich ludzi i wzrost całego Ludu Bożego. Kościół hierarchiczny ma zadanie przejściowe i przestanie istnieć w dniu Sądu Ostatecznego, a zostanie wiekuiste Królestwo Ludu Bożego. Por. W. Granat, *Dogmatyka katolicka. Synteza*, Lublin 1967, s. 270.

czych, ale przede wszystkim tworzą się między wszystkimi ochrzczoneymi a Chrystusem tajemnicze związki, które trafnie określa termin „Mistyczne Ciało Chrystusa” Zespolenie to polega na sakramentalnym wszczepieniu chrześcijan – poprzez ich wiarę i czyn – w zmartwychwstałe i uwielbione Ciało Chrystusa.<sup>73</sup> Ten zaś wspólnotowy charakter Kościoła łączy się nierozwalnie z jego naturą misyjną. Prawdy objawione zostało powierzone Kościołowi, aby je dalej przekazywał poprzez swą posługę nauczania. W ten sposób buduje się Kościół jako komuniam uczniów Chrystusa.

## 2. *Fidei donum*: misje jako początek zjednoczenia ludzkości w Królestwie Bożym

Pius XII zachęcając do wyjazdu na misje kapłanów diecezjalnych w żaden sposób nie czynił tego w tym celu, aby oderwać tych kapłanów od komunii kościelnej, jaką posiadają ze swymi macierzystymi diecezjami. Wręcz przeciwnie, Ojciec Święty był głęboko przekonany, że komuniam ta staje się tym mocniejsza, gdyż poświęcenie się pracy misyjnej buduje komuniam poszczególnych osób z Bogiem, a przez to komuniam całej ludzkości w perspektywie Królestwa Bożego. Dlatego w encyklice *Fidei donum* Pius XII pochwała tych biskupów, którzy „wprowadzili (...) trudniejszy rodzaj pomocy (dla misji). Polega on na tym, że chociaż sami odczuwają niedostatek, pozwalają, by ten czy ów kapłan odszedł na jakiś czas z diecezji i pomagał biskupom w Afryce. To bowiem przyczyniam się jak najbardziej do mądrego i rozważnego utrwalania tam nowych i właściwych form posługi kapłańskiej, a także do wspomoczenia kleru diecezjalnego w zadaniach świeckiego i religijnego nauczania, którym nie może on podołać. Z radością zachęcam – dodaje Ojciec Święty – do podejmowania tych pożytecznych i owocnych przedsięwzięć. Jeżeli przygotowuje się je roztropnie, a następnie wykona, to Kościół w Afryce w tych pełnych trudności, ale i nadziei czasach, odniesie ogromne korzyści”<sup>74</sup>

Związek koncepcji Kościoła jako komunii z teologicznym uzasadnieniem misyjnego zaangażowania Kościoła został podkreślony także przez Jana Pawła II w encyklice *Redemptoris missio*. Przypominając zasadnicze przesłanie *Fidei donum*, Jan Paweł II stwierdza, że prorocza intuicja Piusa XII stała się początkiem odnowienia misyjnego dzieła Kościoła: „Dziś sprawdza się wartość i owocność tego doświadczenia: kapłani, zwani *fidei donum*, uwiadcniają w sposób szczególny więź komunii pomiędzy Kościołami, dają cenny wkład we wzrost wspólnot kościelnych znajdujących się w potrzebie, czerpiąc z nich równocześnie świeżość i żywotność wiary. Trzeba oczywiście, by posługa misyjna kapłana diecezjalnego odpowiadała pewnym kryteriom i warunkom. (...) Pragnąłbym, by duch posługi misyjnej wzrastał wśród prezbiterów Kościołów starych i rozwijał się w Kościołach młodych”<sup>75</sup> Jan Pa-

<sup>73</sup> Por. H. Bognacki, *Misterium...*, dz. cyt., s. 63-64.

<sup>74</sup> Pius XII, Encyklika *Fidei donum...*, dz. cyt., nr 16.

<sup>75</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Redemptoris missio*, nr 68.

weł II zachęca jednocześnie młode jeszcze Kościoły do wysyłania misjonarzy, chociaż same cierpią ich niedostatek.<sup>76</sup>

W czasie pracy na misjach, fideidoniści są zaliczani do kapłanów diecezjalnych Kościoła miejscowego. Dlatego powinni temu Kościołowi służyć z całym poświęceniem, budując komunię wzajemnej życzliwości i nie szukając własnych korzyści.<sup>77</sup> Jest to zgodne z duchem encykliki *Fidei donum*, w którym Pius XII „zaakcentował powszechność Kościoła katolickiego, niezależność od systemów kolonialnych, wezwał do udziału w misjach afrykańskich kapłanów diecezjalnych i wytyczył drogi misjom afrykańskim w nowej sytuacji politycznej”<sup>78</sup>

Należy także dodać, iż podobnie jak kapłani, także świeccy misjonarze przyczyniają się do budowania komunii eklezjalnej. Co więcej, w ostatnich latach w Polsce „wzrosło w sposób szczególny zainteresowanie wiernych świeckich uczestnictwem w tym dziele. Trzeba zatem wykorzystać to i uczynić wszystko, co możliwe, aby nie gasić tego misyjnego entuzjazmu. Każda diecezja tak, jak posyła na misje kapłanów *fidei donum*, tak też powinna troszczyć się o powiększanie grona misjonarzy świeckich wyjeżdżających na misje. Posłani przez biskupa danej diecezji misjonarze świeccy dają świadectwo jej żywotności. Są oni, podobnie jak kapłani, wyrazem komunii danej diecezji z Kościołem powszechnym”<sup>79</sup>

## REFLEKSJA KOŃCOWA

Encyklika Piusa XII *Fidei donum* jest zaliczana przez historyków Kościoła do siedmiu encyklik tzw. czasu przedsoborowego. Dlatego jako myśl końcową naszych analiz, można przytoczyć ocenę, którą przedstawia M. Balwierz wobec wszystkich encyklik misyjnych przedsoborowych, czyli także wobec encykliki *Fidei donum*:

„Przedstawione przez papieży przedsoborowych w ich siedmiu encyklikach misyjnych ujęcie wieloaspektowego problemu związków miłości z misją stanowi kompleksową, dogłębną i wielowymiarową doktrynę. Doktryna ta zawiera nie tylko wszystkie idee przewodnie klasycznej, a więc przedsoborowej teologii misji, ale także wiele mniej lub bardziej wyraźnych nawiązań do idei akcentowanych dopiero w misjologii posoborowej. Co więcej, ta pełna dynamizmu doktryna ma zdecydowany kierunek rozwoju. Tym kierunkiem jest bezsprzecznie cała «nowość» soborowego nauczania misyjnego. Dlatego misjologiczna doktryna encyklik misyjnych papieży przedsoborowych jest nie tylko

<sup>76</sup> Por. J. Górski, *Aktualny stan oraz perspektywy...*, dz. cyt., s. 106.

<sup>77</sup> Por. J. Gajda, „*Fidei Donum*”, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, M. Chmielewski (red.), Lublin-Kraków 2002, s. 274-276.

<sup>78</sup> B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. 8, *Czasy współczesne 1914-1992*, Lublin 2001, s. 318.

<sup>79</sup> K. Lachowska, *Historia i działalność Instytutu Misyjnego Laikatu w Warszawie*, w: *Przygotowanie misjonarzy*, J. Różański (red.), Warszawa 2004, s. 117.

czysto historyczną poprzedniczką nowego nauczania misjologicznego Soboru Watykańskiego II, ale również jego rzeczywistym fundamentem”<sup>80</sup>

## LA INTERDIPENDENZA DEL CONCETTO DI CHIESA E DELLA SUA MISSIONARIETÀ NEL CONTESTO DELL'ENCICLICA *FIDEI DONUM*

### Sommario

L'oggetto della presente ricerca è la interdipendenza fra la Chiesa e la sua natura missionaria. Lo studio risponde alla domanda: „Il concetto di Chiesa influisce sulla spiegazione teologica della sua attività missionaria?” Tenendo presente quattro dimensioni costitutive della Chiesa (giuridica, mistica, sacramentale e di comunione) si offrirà un'analisi teologica sulla missionarietà della Chiesa. Si considererà l'argomentazione a partire dall'Enciclica *Fidei donum* di Pio XII (del 21 aprile 1957), non escludendo le varie riflessioni teologiche su questa Enciclica. Sia il 50° anniversario della pubblicazione dell'Enciclica *Fidei donum*, sia l'interesse della teologia della missione e dell'azione missionaria implicano la necessità della riflessione sui fondamenti dell'attività missionaria della Chiesa.

L'attualità del tema trattato in questo articolo deriva dal fatto che in certe pubblicazioni sulle missioni si può osservare un fenomeno pericoloso di trattare l'azione missionaria „come un'espansione politica della Chiesa” Secondo questa interpretazione al centro di un'opera missionaria si troverebbe non la questione della salvezza, ma l'espansione organizzativa della Chiesa. Nell'Enciclica *Redemptoris missio* Giovanni Paolo II con sofferenza accenna che non poche persone, a causa dei loro pregiudizi, non riuscendo a percepire la vera natura della Chiesa, non riescono a distinguere anche la sua natura missionaria. Si tratta innanzitutto del così detto «ecclesiocentrismo», di cui spesso la Chiesa viene accusata. L'accusa dell'«ecclesiocentrismo» – secondo il Santo Padre – tende a „emarginare o sottovalutare la Chiesa” (*RM*, 17) nella sua missione salvifica.

Considerando il contenuto dell'Enciclica *Fidei donum* bisogna dire che l'accusa dell'«ecclesiocentrismo» oggi sembra essere la prova di distaccare il regno di Cristo dalla Chiesa, rischiando di trasformarsi in un obiettivo puramente umano o ideologico. Per questo motivo Giovanni Paolo II ricorda e spiega che non si deve contrapporre la Chiesa e il regno di Cristo, in quanto la Chiesa non è più grande dal regno di Cristo, ma è a servizio del regno. Dunque, come sottolinea Giovanni Paolo II, non si tema di cadere con ciò in una forma di «ecclesiocentrismo». Paolo VI ha già affermato l'esistenza di «un legame profondo tra il Cristo, la Chiesa e l'evangelizzazione, ed ha pure detto che la Chiesa non è fine a se stessa, ma fervidamente sollecita di essere tutta di Cristo, in Cristo e per Cristo. È tutta degli uomini, fra gli uomini e per gli uomini (cf., *RM*, 19).

---

<sup>80</sup> M. Balwierz, *Miłość jako źródło, treść i kres misji w doktrynie encyklik misyjnych papieża przedsoborowych*, w: *Miłość w postawie ludzkiej*, W. Słomka (red.), Lublin 1993, s. 225.